



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 4 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — Nr 248

Loterja Klasyczna

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych
Ciągnięcie III klasy 10 i 11 września.

Loterja klasowa Legionów Polskich

podaje do wiadomości,

że reprezentację loterii na Łódź i okręg łódzki objął
p. Jan Żółtowski,

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81.

Wszyscy w Łodzi i okolicy, którzy pragną otrzymać
kolektę loterii Legionów proszeni są o zgłaszanie się do
p. Żółtowskiego, który udzielać będzie wszelkich informacji
i oddawać losy w kolektę na warunkach dyrekcyjnych.

Przegląd

wojenno-polityczny.

Fakt, że wczoraj wkroczyła do Rygi
armia niemiecka, potwierdza wzmagając
się dezorganizację w rosyjskiej
armii. Należy sobie uprzytomnić, że
wkrótce dwa lata upłynę, jak rozpoczęły
się walki nad Dźwiną a jednak opór ro-
syjski był dotychczas dostateczny, aby
napór armii niemieckiej powstrzymać.

Wzięcie Rygi, to wydarzenie bardzo
doniosłe na wschodnim froncie i napewno
pociągnie za sobą daleko idące konse-
kwencje.

Jeszcze więc jedna stolica wpadła
w ręce Niemców. Ryga posiada kolosal-
ne znaczenie strategiczne ze względu na
to, że jest doskonałym portem morskim.
Należy jeszcze zaznaczyć, że ludność
Kurlandji jest nawskroś przesiąknięta
kulturą niemiecką, aby docenić wartość
tej zdobyczy.

Wobec zajęcia Rygi pogłoski
o ewakuacji Petersburga przybierają re-
alniejsze oblicze, gdyż posuwanie się
niemieckiej armii na wschód zagrażać
będzie odcięciem stolicy od swego cen-
trum.

Przerzuca się więc Rosja z osta-
teczności w ostateczność, szukając dla
siebie ratunku.

Z wiadomości, jakie napływają do
Kopenhagi w ostatnich dniach, zdaje się
nie ulegać wątpliwości, że Korniłow pro-
klamowany będzie w dniach najbliższych
dyktatorem Rosji.

Posiada on zapewnione poparcie
kadetów, którzy wstąpiłby do gabinetu
przez niego powołanego.

Wice-prezes rady ministrów Nie-
krasow, oświadczył niektórym dzienni-
kom, że rzad głęboko ufa naczelnemu
dowódcy wojsk Korniłowowi i nie wątpi
w jego bezstronność polityczną. Jeżeli
koła reakcyjne opierają swe nadzieje
na osobie Korniłowa, to spotka je roz-
czarowanie.

Nieporozumienia pomiędzy rządem
a Korniłowem powstały tylko w sprawie
zapatrywania na dyscyplinę wojenną i zo-

stały już usunięte. Postawione przez
generała warunki częściowo już są speł-
nione. Niema mowy o zastąpieniu Kor-
niłowa przez kogokolwiek innego.

Obecnie Rosja pragnie złożyć swoje
losy w ręce Korniłowa. Na Miljukowie
się zawiodła, Kierenski nie ziszcł też
oczekiwanych nadziei, teraz Korniłow,
jako dyktator wojskowy, ma uratować
Rosję.

Nas, Polaków, tylko cieszyć może
upadek rosyjskiego ciemięczy. Jeżeli
mamy czego żałować, to tylko tego, że
jesteśmy tak bezzilni, iż przy tej okazji
nie możemy za jednym zamachem po-
wetować wszystkich strat, jakie w końcu
18-go wieku ponieśliśmy z tej strony.
Sprawiedliwa Nemezis dziejowa wytrą-
ciła z rąk Rosji wszystkie jej zdobycze
podst. p. osiągnięte.

Polacy w czasie takich zmagani
ludów, kłócą się między sobą, czy Naczel-
ny Komitet Narodowy jest potrzebny, czy
należy na trzeciego członka rady regen-
cyjnej powołać do kraju R. Dmowskiego
i t. p. W sprawie N. K. N. większość
stronnictw wypowiedziało się za utrzyma-
niem go, rozumując, że tak wypróbowana
instytucja, w obecnym przełomowym mo-
mencie, jest wprost niezbędną dla ciągło-
ści polityki polskiej. Znaleźli się jednak
oponenci z lewicy i z prawicy, którzy
oświadczyli przez usta posła Daszyńskiego,
że rezolucja za dalszym istnieniem komi-
tetu sprzeciwia się w sposób jaskrawy o-
pinii publicznej, która domaga się rozwią-
zania Naczelnego Komitetu Narodowego,
i na znak protestu opuścił salę wraz z
ściśłym stronnikiem partyjnym, posłem
łwowskim Sliwińskim. Mimo to, rezolucja
przyjęta została, aby N. K. N. nie rozwią-
zywać ostatecznie.

Początem uchwalono rezolucję, prote-
stującą przeciwko wszelkim próbom orga-
nizacji na własną rękę poza granicami
Królestwa Polskiego armii polskiej i rzą-
du polskiego.

Obie te rezolucje wniesione zostały
na zebraniu plenarnem połączonych kół
poselskich.

W dniu 2 września na zebraniu po-
słów do rady państwa i sejmiku debatowa-
no nad sprawą rozwiązania N. K. N.

Na pierw długie i energiczne debaty
wwołał wniosek ludowców, proponujący

polecenie prezydium Koła Polskiego wy-
brania komisji do spraw Naczelnego Ko-
mitetu Narodowego z wyłączeniem wszak-
że od głosowania nad tym wnioskiem o-
becnych członków izby panów.

W imieniu konserwatystów wystąpił
hr. Tarnowski z deklaracją przychylną dla
Naczelnego Komitetu Narodowego. Po-
wiedział on, że rezolucja krakowska Koła
Polskiego z dnia 28 maja wyzyskana zo-
stała przez niektóre stronnictwa w celu o-
balenia w Królestwie Rady Stanu i niedo-
puszczenia jej do tworzenia armii polskiej
i rządu polskiego oraz do obalenia w Ga-
licji polityki, prowadzonej prawie od stu-
lecia w skuteczny sposób. Konserwatyści
protestują przeciwko używaniu rezolucji
majowej za narzędzie burzenia tego, co
jest osiągalne w danej chwili. Jest obo-
wiązkem wszystkich popierać realizację
proklamacji z dnia 5 listopada 1916 r. i
utrzymać w Austrii szczerą politykę pań-
stwową.

Odczytanie tej deklaracji przerwane
było przez sceny hałaśliwe. Po dalszych
debatkach opuścili salę ludowcy, socjaliści,
narodowi demokraci i członkowie zjedno-
czenia narodowego. Posiedzenie zamknię-
to popołudniu bez rezultatu.

Mimo to, N. K. N. zdecydował się
pozostać na stanowisku — tymbardziej,
uważając to za wskazane, gdy Rada Stanu
ustąpiła.

Łwowski „Wiek Nowy” kolportuje
wiadomość, otrzymaną od osób wiarogod-
nych, stojących rzekomo blisko Koła mię-
dypartyjnego w Warszawie, iż na trzecie-
go członka Rady regencyjnej zamierza
Koło międzypartyjne wysunąć kandydaturę
leadera endencji, Romana Dmowskiego.

Koło ma zamiar wnieść do władz
niemieckich prośbę o zezwolenie na po-
wrot do kraju Dmowskiego.

Ponieważ żyjemy w czasach wszel-
kich „niemożliwych” możliwości, więc i w
tej pogłosce może się kryć cząstka praw-
dy. Jedno jest jednak niezbitą prawdą,
że Polska od gadania musi przejść do
czynów, bo tylko czyny tworzą historję.

J. Gr.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie z dnia 3 września.

Przy udziale 41 radnych, których
ilość następnie się zwiększyła, posiedzenie
o godz. 6 min. 20 otworzył przewodni-
czący p. Sułowski.

Po przeczytaniu porządku dziennego,
oznajmił zebranym o przyjęciu w poczet
radnych nowego radnego p. Paszczyńskiego
na opróżnione miejsce przez byłego
radnego p. Bawarskiego.

Zgodnie z porządkiem dziennym przy-
stąpiono do obrad nad podwyższeniem
wydawanych zapomóg, czyli dopłat, jaką
Magistrat udziela tanim kuchniom, w kw-
ocie 8^{te} fen. do każdego obiadu, wydawa-
nego konsumentom w cenie 5 fen.

Radny dr. Sachs w treściwym prze-
mówieniu przytacza cyfrowe dane i sumy,
jakie obciąża budżet miasta przez podwyż-
szenie proponowanej normy, suma obecna
wynosi 2,573,000 mk. rocznie.

Burmistrz Skalski proponuje w celu
podwyższenia wartości pożywnych obiadów,
począć koszt takowych z 14 na 20 feni-
gów, z których 10 dopłacać będzie kasa
miejська i 10 ma płacić konsument, jedno-
cześnie proponuje podwyższenie wydawa-
nia ilości bezpłatnych obiadów z 10 na
30 %, motywując to zwiększeniem się moż-
ności zarobków u jednych, innym, niezna-
jącym sposobu zarabkowania, aby dać
możność lepszego odżywiania się, podczas
zbliżającej się zimy.

Przewodniczący, za przyzwoleniem
obecnych radnych zamyka listę mówców,
zapisanych do głosu; pierwszy zabiera
głos w tej sprawie radny Gralak, który
zestawiając cenę i wartość obecnych obia-
dów z rokiem 1915 przychodzi do prze-
świadczenia, że jeżeliby chcieć podnieść
wartość pożywną obiadów do stopnia w r.
1915, należałoby cenę obiadu podnieść do
30 fenigów za obiad; za przykład stawia
przytem Warszawę, gdzie cena wydawa-
nych obiadów równa się 35 fen.

W tym miejscu przerywa mówcy
przewodniczący, zwracając uwagę, że mów-
ca odstępnie od przedmiotu, mówiąc o
czem innym, a nie o podpisaniu własno-
 ręcznie wniosku, gdzie proponuje podwyż-
szenie kosztu obiadu na 20 fen. z dopłatą
kasy miejskiej w sumie 13 fen. do obiadu.

Radny Gralak protestuje przeciwko
uwagom przewodniczącego, stwierdzając
zupelną legalność swojego przemówienia
i chce dalej wywody prowadzić; przewo-
dniczący powtórnie mu przerywa, prosząc,
by mówił o podpisaniu przez siebie wnio-
sku, ewentualnie, by podał nowy wniosek.
W końcu radny Gralak kończy swoje prze-
mówienie, podając nowy wniosek podwyż-
szenia obiadów na 30 fen., z dopłatą 23
fen. z kasy miejskiej. Wniosek ten prze-
jdzie pod obrady na następnym posie-
dzeniu.

Radny dr. Sachs zbija twierdzenie
przemówcy i przytacza cyfrowe dane sta-
tystyki obiadowej magistratu warszawskie-
go, zaznacza przytem, że wnioski radnych
piszą się na kolanie.

P. Radny Rzewski, zwraca uwagę
obecnych, że wszelkie wnioski, mające na
celu dobro ubogiej części mieszkańców,
rozbijają się o opozycję radnych z komi-
sji finansowo-budżetowej, popiera przytem
wniosek radnego Gralak.

Radny Harasz przemawia w uznaniu
dobrych intencji Magistratu podwyższenia
ceny obiadu na 20 fen., jest jednak za
wnioskiem 13 fenigowej dopłaty.

Radny Szybiłło zwraca uwagę p. p.
radnych, że na porządku dziennym jest
kwestja 7 i 13 fen.

Przewodniczący stawia wniosek pod
głosowanie, który przechodzi znaczną więk-
szością głosów w formie 7 i 13 fenigów
dopłaty.

Następnie przechodzi pod obrady za-
twierdzenie pensji nauczycieli. Przewodni-
czący czyta projekt Magistratu, dzielący
personel nauczycielski na 5 klas z pensją
od 2000 do 4000 marek z podwyższeniem
po 300 mk. za każde pięciolecie, następ-
nie odczytuje wniosek radnego Holenders-
kiego, który dzieli nauczycielstwo na 7
klas, ustanawiając następujące wynagro-
dzenia dla nauczycieli, pracujących w za-
wodzie tym:

do lat 5 mk.	2160 rocznie
5—10 „	2400 „
10—15 „	2800 „
15—20 „	3200 „
20—25 „	3600 „
25—30 „	4000 „
ponad lat 30 „	4400 „

Za kierownictwo dodatkowe wynagro-
dzenie wynosić będzie za 4 pierwsze od-
działy 600 mk. rocznie, za każdy następ-
ny—50 mk.

W kwestji tej zabierali głos radni
Holenderski, Szwajcer, Russak, dr. Sachs,
inż. Klotz, Rzewski, Jesse i wnosili nie-
które poprawki, w końcu poddano oba wnio-
ski pod głosowanie, przytem wniosek
Magistratu upadł przy 13 głosach, przyję-
to zaś wniosek radnego Holenderskiego
21 głosami.

Przeszedł również wniosek Magistra-
tu, ustanawiający podział personelu nau-
czyielskiego na nauczycieli wykwalifiko-
wanych i niewykwalifikowanych. Kwalifi-
kację normalną stanowi ukończony średni
zakład naukowy. Nauczycielowie niewy-

kwalifikowani nie są objęci powyższą tabelą pensji. Otrzymywać zaś będą — mk. 1700 rocznie.

Poczęm w kwestjach osobistych zabierali głos radni: Szwajcer w odpowiedzi radnemu dr. Sachsowi, zaznaczając nie miarodajność danych, zaczerpniętych z kalendarza warszawskiego w kwestji pensji nauczycieli, radny Rzewski rehabilitując swe przemówienie pod adresem Magistratu.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (31 sierpnia)

Front zachodni: Bardzo silny ogień karabinowy na południo-zachód od jeziora Narocz oraz w kierunku Wilna i w okolicy pomiędzy Smorgoniami — Krewem.

Front rumuński: W okolicy na południe od wsi Okna oraz pod wsią Iresci nieprzyjacieli zaatakował nasze stanowiska, ale został odparty.

Kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie w okolicy na południe od wsi Iresce oraz w dolinie Susity wieczorem dn. 30 sierpnia również zostały odparte ze stratami nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu nie zdarzyło się nic ważnego.

Morze Bałtyckie: W ciągu ostatniego tygodnia nieprzyjacieli rozwinął silną działalność na morzu Bałtyckim. Około 40 samolotów nieprzyjacielskich wykonało wycieczki z różnych miejsc na wybrzeże zatoki ryskiej i nad ujściem zatoki fińskiej, przyczem rzuciło około 90 bomb na okręty floty i porty.

Nasze hydroplany stoczyły z nieprzyjacielem szereg walk powietrznych, przyczem nie poniosły strat ani uszkodzeń.

Zawiadomiono o ukazaniu się okrętów wojennych, torpedowców i łodzi podwodnych u naszych wybrzeży jak również o działalności nieprzyjacielskich parowców rybackich u wylotu zatoki ryskiej.

Z francuskiego (2 września).

Na froncie nad Aisnę działalność obu artylerji trwała w ciągu nocy ze znacznym napięciem. Natarcia nieprzyjaciela na małe posterunki francuskie w okolicy Cerny rozchwiała się. Na północ-zachód od Hurtebise wykonali Niemcy nowe kontrataki na pozycje. Ciepły ogień francuskich baterji spowodował całkowite załamanie się ataku nieprzyjaciela, który nie zdołał nawet dotrzeć do linii francuskich. Na lewym brzegu morza walki artyleryjskie o względnej sile na północ od wzgórza 704. Na wzgórzach nad Mozą francuzi dwukrotnie udaremniłi ataki niemieckie. Pozatem wszędzie noc minęła spokojnie.

Austrjackie oświadczenie urzędowe w sprawie legionów.

C. i k. Biuro korespondencyjne donosi: Na podstawie porozumienia Austro-Węgier i Niemiec cały niepodzielony polski korpus posiłkowy użyty będzie na froncie, ponieważ wszechstronna ofensywa nieprzyjacielska wymaga zebrania wszystkich sił wojskowych. Na froncie stać będzie polski korpus posiłkowy pod komendą austro-węgierską.

Skoro sytuacja wojenna pozwoli na to, polski korpus posiłkowy zwrócony będzie swemu właściwemu celowi, aby tworzyć kadry wojska polskiego.

W międzyczasie konieczny personel dla kształcenia żołnierzy i werbowania, złożony po części z przynależnych do państwa austriackiego, po części do państwa polskiego, pozostanie w Królestwie Polskim.

Rokowania rządów okupacyjnych, co do ustanowienia rządu polskiego, zbliżają się ku końcowi i spodziewać się należy, że w Polsce w krótkim czasie wejdą w życie urządzenia polityczne, dzięki czemu kraj znów definitywnie wejdzie w grono państw europejskich.

Na Węgrzech.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu: Jan hr. Zichy przystępuje do narad z prezesem ministrów, Wekerlem. W węgierskich kołach politycznych narady te wzbudzają wielkie zainteresowanie; gdyż hr. Zichy sympatyzuje więcej z nowym rządem, niż z gabinetem hr. Esterhazego i oświadczał już przed dwoma miesiącami gotowość wstąpienia do gabinetu Wekerlego, gdy była mowa

o utworzeniu tego gabinetu. W narodowym stronnictwie pracy, do hr. Tiszy za stanowiska prezesa gabinetu, twierdzą, że hr. Zichy posiada nieliczne grono zwolenników, sfery jednak stojące blisko Wekerlego przypuszczają, że nowemu prezesowi ministrów uda się, przy pomocy hr. Zichy, pozyskać pewną grupę stronnictwa pracy dla celów swoich.

Węgierskie stronnictwo socjalistyczne odbyło 5 zebrań ludowych, na których przyjęto rezolucję, oświadczającą, że stronnictwo socjalistyczne uważa za minimum żądań swoich, taką reformę wyborczą, jaką zamierzał przeprowadzić gabinet hr. Esterhazego i że na tej podstawie gotowe będzie popierać gabinet Wekerlego całymi siłami.

Nowa konferencja ententy.

„Corriere della Sera“ pisze, że postanowiono w najbliższym czasie znowu zebrać się na konferencję w Paryżu. W konferencji wezmą również udział przedstawiciele sztabów państw koalicji.

Rozruchy w Finlandji.

W Malmoe pod Helsingforem doszło znowu do bardzo poważnych rozruchów. Około 6.000 robotników fińskich i 2.000 marynarzy rosyjskich demonstrowało na ulicach miasta, domagając się energicznie zaopatrzenia w środki żywnościowe oraz wszczęcia rokowań pokojowych. Gdy jeden patrol ostro wystąpił przeciwko demonstrantom, ci skierowali ogień na żołnierzy, a wreszcie zawładnęli odwachem centralnym. Nieco później manifestanci zmusili wojska do wycofania się i z innych miejsc przez nie zajmowanych, przyczem zawładnęli też magazynami wojskowymi. Do ich rąk wpadły ogromne zapasy żywnościowe. Wreszcie manifestanci rzucili się na miejscowy dworzec kolejowy i również i tutaj zabrali duże zapasy środków żywnościowych. Czerwona gwardia stała się panem położenia.

Z Petersburga donoszą, że rząd tymczasowy jest zdecydowany w razie dalszego trwania oporu Finlandji przeciwko Rosji, wysłać tam ekspedycje karne oraz przeciw wszelki dowód do Finlandji środków żywnościowych.

Sensacyjna droga do pokoju.

„Acht-Uhr-Blatt“ pisze, że „New York Herald“ w paryskim wydaniu donosi: Wedle wiadomości z Waszyngtonu — pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a ambasadorem Japonji w Waszyngtonie toczą się układy celem doprowadzenia do skutku ugody, która miałaby na celu skrócenie wojny i przyspieszenie pokoju. Po zawarciu pokoju ma przyjść do skutku sojusz japońsko-amerykański.

Przeciw Wilsonowi.

Biuro Büsmanna komunikuje: Na początku wczorajszego zebrania giełdowego prezydent Bremeńskiej izby handlowej wystąpił z przemową, w której dał wyraz oburzeniu, wskutek ujawniających się w nocy prezydenta Wilsona w odpowiedzi papieżowi usiłowań prezydenta mieszanica się do spraw wewnętrznych niemieckich. Mówca powiedział pomiędzy innemi: „Żadna enuncjacja któregośkolwiek z naszych wrogów nie wywołała w żadnym sercu niemieckim takiego oburzenia, jak sztycherca nota Wilsona do papieża, w której pozwolił on sobie dotknąć najświętszych praw narodu niemieckiego. Wilson oświadczył, że chce on prowadzić wojnę nie przeciwko narodowi niemieckiemu, lecz tylko przeciwko rządowi niemieckiemu. Jak może ten człowiek przypisywać sobie prawo sądu w kwestji praw narodu niemieckiego i jego wolności?”

Mówca zakończył słowami: „Przeciwko tego rodzaju niesłychanemu mieszanianiu się do niemieckich stosunków wewnętrznych niechże nam będzie pozwolone zaprotestować w sposób jak najbardziej stanowczy, a protest nasz znajdzie głośne echo we wszystkich krajach niemieckich“.

Wreszcie mówca prosi zebranie o pozwolenie przesłania następującej depeszy do cesarza: „Zebrane na giełdzie kupieckie miasta Bremy podnosi energiczny protest przeciwko sztycherce odpowiedzi prezydenta Wilsona na propozycję papieża, w której prezydent oświadcza, że zwalcza rząd niemiecki, a chce w ten sposób nakłonić do wojny naród amerykański, z którym Niemcy żadnego konfliktu ani nie miały ani nie mają. Usiłowania wrogów siania niezgody pomiędzy rządem a narodem niemieckim muszą być odepchnięte z oburzeniem i pogardą przez to kupieckie niemieckie, które podczas stałego stykania się ze stosunkami panującymi za-



Wzięcie Rygi. — Odwrót rosyjan. Walki we Flandrii. Ataki rosyjsko-rumuńskie. Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 3-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Pomimo burzy i ulewnego deszczu walka artylerji w wielu miejscach frontu flandryjskiego była silna; w obrębie innych armji, również i nad Mozą była wogóle słaba.

Przy drodze Cambrai — Arras uległ rozbiciu silny atak anglików. W pobliżu fermy Hurtebise teren, pozyskany przez francuzów, zwężono znacznie dzięki walkom w okopach.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Po starannem przygotowaniu, w godzinach rannych 1 września, dywizje niemieckie przeszły Dźwinę z obu stron Uchüll. Silna akcja artylerji oraz miotaczy min, poprzedziły przeprawę piechoty, która po krótkiej walce usadowiła się na północnym brzegu rzeki. Dzielne natarcia wyparły rosyjan z miejsc, gdzie próbowali opierać się.

Ruchy naszych wojsk są w toku i wykonywane są stosownie do planu.

Pod wpływem naszego naporu nieprzyjacieli opuścili stanowiska swoje na zachód od Dźwiny, i tam dywizje nasze, wśród starć z rosyjskimi strażami przednimi, prą naprzód.

Gęste kolumny wszystkich rodzajów broni dążą pośpiesznie na północ-wschód drogami, wiodącymi z Rygi. Płonące miejscowości i dwory wskazują drogę cofającego się zachodniego skrzydła 12 armji rosyjskiej.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

W dolinach rzek na północ-wschodniem zbocz Karpata Lesistych akcja bojowa ożywiła się. Na południe od doliny Troiosu rozchwiała się kilka nocnych ataków rumuńskich, podjętych pod D. Cosna oraz Grocesci.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Rupprechta Bawarskiego.

W górach między dolinami Susity i Putny, pułki nasze odparły drogą przeciw-

granicą miała możność niejednokrotnie porównywać je ze stosunkami niemieckiemu.

W tej doniosłej godzinie bremeńskie kupiectwo wyraża swą niezachwianą wierność W. C. Mości, jako noszącemu odzyskaną po walkach wielu stuleci przez zjednoczony naród niemiecki w roku 1871 koronę cesarską, oraz jako obrońcy państwa. Zebrani oświadczają ponownie, iż mają niezachwianą wiarę w zwycięski koniec tej sprawiedliwej wojny obronnej.

Biuro Wolffa donosi: Na zebraniach giełdowych w Hamburgu i innych miastach powzięto również uchwały, protestujące przeciwko ostatniej nocy prezydenta Wilsona.

Z Warszawy.

Spekulacja a polscy prokuratorzy.

Dochodzą nas echa pisma „Głos“, że pomiędzy prokuratorami polskimi utrwalilo się powszechne postanowienie energicznego zwalczania spekulacji wszelkiego gatunku. Świadczą o tym zwłaszcza przemówienia, które wygłoszone zostały na nczcie, wydanej po zjeździe prokuratorów przez dyrektora departamentu sprawiedliwości p. Bukowieckiego. Fakt ten nietylko powitać należy z uznaniem, ale trzeba także, aby zamiary prokuratorów wspomóżone zostały przez akcję całego społeczeń-

natarcia silne ataki rosyjsko-rumuńskie. Wzięliśmy przytem 200 jeńców. Doliczając tę zdobycz do osiągniętej p. przedtem na tym terenie walk od dnia 23 sierpnia otrzymamy następującą liczbę: wzięliśmy 20 oficerów, 1650 żołnierzy, 6 dział i 4 szczykami, 60 karabinów maszynowych dużą ilość miotaczy min oraz wozów. Również i pod Marasessii podejmowali rumuni bezskuteczne natarcia.

Front macedoński.

Dzisiaj w godzinach rannych załamały się wśród ciężkich strat ataki, podjęte przez francuzów pod Bratindolem na północ-zachód od Monastiru; pod Dobropolem serbowie ponieśli znowu krwawą klęskę.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 3-go września. (Urzędowo)

Ryga została zdobyta.

Komunikat austriacki.

WIEN, 3-go września. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Na północny zachód od Focsani i na południe od Ocny rosyjanie i rumuni podejmowali wielokrotnie daremne ataki.

Z widowni włoskiej.

Na Monte San Gabriele wczoraj przed świtem przedsięwzięcia wojsk naszych doprowadziły do ożywionych walk, które miały przebieg dla nas pomyślny. Popołudniu i wieczorem na północnym stoku tej góry rozchwiała się silne ataki włoskie.

Również na wschód od Gorycji i pod Jamjano natarcia nieprzyjacielskie nie osiągnęły wyniku.

Samoloty włoskie obrzuciły bombami szereg miejscowości na wybrzeżu istryjskiem. Nieprzyjacielska eskadra powietrzna, zdążająca w kierunku Trjestu, została rozpedzona przez samoloty nasze, zanim zdołała osiągnąć cel.

Teren Bałkański.

Nad Vojusą odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Wiadomości bieżące.

Konkurs polski w Rosji.

P. Zygmunt Kotarski, pragnąc przyczynić się do uczczenia czynów ułanów polskich pod Krechowcami, wpłacił do petersburskiego oddziału warszawskiego Banku handlowego: a) 1000 rubli na ogłoszenie konkursu na pracę w języku polskim, opisującą historię ułanów polskich ze szczególnem uwzględnieniem ataków, o których jest mowa w rosyjskim komunikacie urzędowym; b) 1000 rubli dla ogłoszenia konkursu na obraz, przedstawiający szarżę ułańską.

Oferodawca wyraził życzenie — według informacji „Kurjera Lwowskiego“ — aby do jury należał oficer i dwu żołnierzy, których pułk wstawił, oraz do pierwszego konkursu warsz. Tow. naukowe, do drugiego zaś Tow. zachęty sztuk w Warszawie, w osobie wybraanych przez te instytucje dwu przedstawicieli. Nagrody będą podzielone na trzy części 500, 300 i 200 rubli. Termin oznaczy sąd konkursowy.

acz w każdym razie nie może być on ustanowiony wcześniej, niż w rok po ukończeniu wojny.

— Łódzianin w wojsku tureckim.

Z Aleppo z Syrii nadeszła wiadomość o śmierci łódzianina Roberta Steinerta, współwłaściciela i dyrektora fabryki bawełnianej „Tow. Akc. Karol Steinert” w Łodzi. Zmarły był synem założyciela firmy Karola Steinerta, zmarłego przed rokiem i liczył lat 38. Na jesieni r. 1915 wstąpił do wojska niemieckiego w charakterze szeregowca w ciężkiej artylerii i po kilku miesiącach w stopniu podoficera wysłany został do Turcji. Następnie przeszedł w randze wicefeldfebla do armii tureckiej i przydzielony został do sztabu jednej z tureckich armii. W drodze do Aleppo zapadł na tyfus plamisty i po czterech miesiącach choroby zmarł na udar sercowy.

— Z sądownictwa polskiego.

Wczoraj o godz. 10 rano przewodniczący sądów mec. Rosman otworzył pierwsze posiedzenie wydziału cywilnego dla spraw apelacyjnych przy sądzie okręgowym. Otwierając oficjalnie posiedzenie, przewodniczący w przemówieniu swem zaznaczył, że sąd będzie spełniał swe zadania z możliwą sumiennością i sprawiedliwością i ma nadzieję, że społeczeństwo obdarzy go jaknajwiększym zaufaniem. Wszystkie wydziały sądów mieszczą się w gmachu sądowym przy ul. Pańskiej Nr. 115 naziemnie na parterze.

— Sprawy węglowe.

Wydział zaprowiantowania m. Łodzi podaje do wiadomości, że wobec upływu terminu, podanego w obwieszczeniu magistratu z dnia 17 sierpnia r. b. wszystkie kwity na węgiel wydane dotychczas osobom prywatnym zostają uznawane za nieważne. Zwrot pieniędzy za nieodebrany węgiel odbywa się w magistracie (wydział opałowy) w godzinach od 8 rano do 1 po południu.

— Z biura meldunkowego przy prezydium polej.

(*) Od dnia wczorajszego biuro meldunkowe przy prezydium polej rozpoczęło swą działalność w nowym lokalu przy ul. Zielonej nr. 8 (oficyna lewa). Biuro otwarte jest codziennie od godz. do 12 wpoł. od 3 do 6 popoł. Wszyscy przyjeżdżający do Łodzi w przeciągu 24 godzin winni się zameldować, przynosząc ze sobą przepustki.

— Kursy dla urzędników.

(*) Stachacz, którzy ukończyli drugi kurs dla średnich urzędników, obecnie otrzymali posady w magistratach na prowincji, gdzie odbywać będą 3-miesięczną praktykę. Obecnie kursy odbywać się będą w Częstochowie.

— Zamknięcie domu izolacyjnego.

(*) Z powodu zmniejszenia się chorób na dżyfterję, Sekcja sanitarna uchwaliła zamknąć dom izolacyjny przy ulicy Zakątnej nr. 44.

— Teatr Grand Kino.

Dziś poraz pierwszy demonstrowany będzie wspaniały obraz „Szansonetka”, tragedia z życia artystów w 6 częściach wykonana przez najwybitniejszych artystów kopenhaskich. W głównej roli wystąpi znana z piękności i talentu Silwa Carena.

— Już nie będzie fałszywych kart

(*) W celu zwalczania fałszyfikacji kart za chleb, komitet rozdania chleba i maki wydawać będzie takowe na papierze ze znakami wodnymi.

— Wypłata zapomóg rezerwistom

(*) Od środy 10-go września r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorjam, przy ul. Konstant. 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej 27 i ul. Średniej nr. 19 codziennie, w godzinach od 9-ej rano, i od godziny 3 po południu.

W poniedziałek, 10 września.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29. Rano Lit. M. (od 1—500), po poł. M. od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro):

Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

We wtorek, 11 września.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29: Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro:

Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz. 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W środę, 12-go września.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.— Rano L. i E. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro—Rano Z i Z (wszystkie numery), po poł. J, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27—Rano G (od 801 do końca) po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19. Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W czwartek, 13-go września.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29. Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p. Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27. Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19. Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W piątek 14-go b. m. wypłata tym rezerwistom, które się spóźniły.

W sobotę 15 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestionowane.

W poniedziałek, d. 17 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— Z 8-ki szkoły realnej kupieckiego Łódzkiego.

Wczoraj z okazji rozpoczęcia roku szkolnego odbyło się nabożeństwo w kaplicy przy ul. Zielonej, które odprawił ks. Siemicki. Następnie w sali gimnastycznej przy oddziale etatu pedagogicznego, członków rady pedagogicznej i rodziców uczniów, odbył się akt zakończenia roku szkolnego. Szkołę skończyło w roku ubiegłym 20 uczniów, nazwiska ich są następujące:

Altur Natan, Braun Fuzelusz Dancy-gar Aleksander, Feinkind Wtold, Handler Henryk, Iwański Teodor, Kon Stanisław, Kopeł Józef, Kronman Gerszon, Lewi Józef syn Bernarda, Lewi Józef syn Wilhelm, Nason Antoni, Rosen Leon, Rosen Naf-tali, Sielucki Stanisław Jan, Tyber Rajwel, Urbach Michał, Zajda Józef Jan, Handler Józef Stanisław.

— Z Pogotowia ratunkowego.

(*) Z powodu drożyzny gumy, używanej na koła, karetki Pogotowia przerobiły koła na żelazne. Wnętrze karettek zostały przerobione w ten sposób, iż w łóżku znajdują się jakby w hamaku i przeto chorzy nie odczuwają wstrząszeń.

— Echo kradzieży w pałacu Rozanowskiego.

Wczoraj przybył do Łodzi p. Adam Osser, zawiadomiony o kradzieży w pałacu przy ul. Długiej róg Passażu Saulca. Nazajutrz p. O. ustalił brak następujących przedmiotów: 50,000 rb. w 6% obligacjach m. Warszawy z r. 1916, 495,000 rb. w 5% listach zastawnych łódzkich, rb. 398,871.82 w waksłach, 15,000 rb. w akcjach tramwajów łódzkich, 9,000 rb. gotówką, 12,500 rb. w akcjach wiedeńskiej manufaktury bawełnianej, i szereg innych akcji różnych towarzystw; skradzione zostały również papiery wartościowe niemieckie na ogólną sumę 161,511 mk. 90 f., papiery wartościowe austriackie na sumę 12,000 kor. i w gotówce 18,000 kor., papiery wartościowe angielskie na sumę 3,173 funtów szterlingów. Następnie 80 złotych monet po 10 i 20 mk. jak również dziesięć monet po 10 franków. Z biżuterii udało się naziemnie ustalić brak różnych przedmiotów: kolgi, kilku pierścieniów, kilku par koleżków i innych kosztowności wartości z górą 750,000 mk. Większość tych przedmiotów znajdowała się w żelaznej kasecie i była własnością państwa Osserów. Co skradziono z kasy nie można stwierdzić, gdyż stanowiło to własność nieobecnych państwa Poznańskich. Służba pałacowa, podejrzana o współudział, została również zaarrestowana.

— Z Jeżowa.

Osada Jeżów należy do najbardziej zapadłych zakątków, choć leży nad ruchliwym bardzo traktem z Rawy do Brzeziny.

B. P.

Rozalja z Wagów Kupczykowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 3 września 1917 r. w wieku lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Dzielna 36 b, na cmentarz żydowski nastąpi w środę, dnia 5 września b. r., o godzinie 2-ej po południu.

O czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Jednak i w takich zakątkach szerzy się ruch oświatowy. Świeżo powstałe w Jeżowie 4-klasowe progimnazjum z kursami uzupełniającymi dla dorosłych.

Teatr i muzyka.

Tamten — G. Zapolskiej.

Na pierwsze popołudniowe przedstawienie nowa dyrekcja wystawiła znakomitą sztukę G. Zapolskiej „Tamten”.

Ze wybór był trafny, świadczyły tłumy publiczności, która wypełniła teatr po brzegi; mimo, że sztuka grana już była w Łodzi niezliczoną ilość razy.

Na szczególniejsze wyróżnienie zasłużyły pp. Arkawinówna (Anna), Kłofska (Wielhorska) i p. Biegański, któremu młodzież po ostatnim akcie gorącą urządziła owację.

Widzieliśmy tę samą sztukę graną w Łodzi przez teatr warszawski Rozmaitości i wyreżyserowaną świetnie w szczegółach, więc i od reżyserji Łódzkiej wymagamy trochę więcej staranności, jak to w niedzielę wykazała.

Dziś Teatr polski występuje z wyborową komedią satyryczną Stanisława Koźłowskiego „Serwis galowy”, rozgrywającą się za czasów apuchtynowsko-hurkowskich, a pełną dosadnej charakterystyki pamiętnych w dziejach Warszawy „działaczów” rosyjskich.

Dla młodego pokolenia, które zna ową dobę tylko ze smutnej tragedji, sztuka ta Koźłowskiego, jak dawniejszy jego „Medal 3 maja” posiada wartość prawdziwej ilustracji historycznej. W serwisie galowym bierze udział cały zespół teatru polskiego z pp. Arkawin, Kłofska, Sachnowska, Stanisławskim, Franczkowskim, Nowakowskim i Biegańskim na czele.

— Wielki koncert symfoniczny.

Pracownia Sztuk Pięknych, która w krótkim czasie rozwinęła się bardzo dobrze, urządziła dnia 10 b. m. w celu zasilenia swych funduszy Wielki koncert symfoniczny Ł. O. S. Bogaty program (5 Symfonia Czajkowskiego, Tauhensa oraz koncert wiolonczelowy Saint Saensa w wykonaniu p. Nudelmana) oraz szlachetny cel daje rękojmię, iż sala będzie zapelniona.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w biurze koncertowym Friedberga i Koca.

Głos niemiecki o położeniu w Polsce.

„Koelnische Volkszeitung” tak pisze o położeniu w Polsce:

„Faktem jest, że obecny stan rzeczy w Polsce nikogo nie zadowala. Przyczyną ze strony polskiej są dostatecznie znane. Istnieją jednak i inne po stronie Niemców. Niemcy byli za mało przygotowane do swojej polskiej misji, co tłumaczy niedociągnięcia i połowiczność polityki. Kwestji winy nie rozstrząsamy, faktem jest jednak, że Niemcy byli za mało przygotowane do swojej misji w kraju, który na wypadek zwycięstwa w wojnie z Rosją, musiał nieuchronnie przypaść Niemcom. Cień polityki niemieckiej w Poznańskim stanął jako najważniejsza zawada przy wszelkich nowych postanowieniach.

Te nastroje wzmożły się wskutek trudności połączonej z długim trwaniem wojny. I u nas były te trudności ciężką próbą dla narodu. A cóż dopiero w kraju okupowanym, gdzie były one bez wątpienia większe i dotkliwsze. Prawie niemożliwym jest rozstrzygnąć, czy mogłoby być niektórych zarządzeń uniknąć;

natomiast jest rzeczą pewną, że sposób wykonywania niektórych zarządzeń musiał tylko zwiększyć przykreść. Wogóle podwładne i wykonawcze organy nie posiadały zrozumienia ani sytuacji ani zadania, do którego zostały powołane. Nie przypuszczamy, żeby w grę wchodziła zła wola, lecz przygotowanie tak pod względem zewnętrznym jak i duchowym było niedostateczne.

„Próżnymi i niepotrzebnymi były usiłowania podniesienia kraju z dnia na dzień na stopień kultury, której od razu przejąć nie można. Te szczegóły nie rozstrzygałyby jednak, gdyż rozwój wypadków posuwał się naprzód zółwim krokiem. Polacy znajdowali się w prawdziwym „circulus vitiosus”; z jednej strony domagano się od nich poprawy i postępu (w ujednolicieniu linii politycznej) z drugiej strony mówiono im, że te rzeczy mogą być dopiero rezultatem kilkumiesięcznej pracy, której spełnienie jednak zależnym byłoby od polskiego rządu z polskim królem na czele. Jeśli próba w Albanji zawiodła, to nie wynika jeszcze z tego, by w Polsce postępować wręcz odwrotnie”.

„Nie można sobie wyobrazić fałszywszego projektu aniżeli ten, który od nowego kanclerza domaga się zmiany kierunku. Kto przez takie prorocтва pragnie uczynić Polaków uległymi, ten najzupełniej jest obcy istocie spraw polskich, chociażby przez pewien czas bawił w Warszawie. Groźby nie usuną trudności, które istniały i które zwiększyła rewolucja rosyjska. A wpływ rewolucji w tych rozmiarach oddziałal wogóle dlatego, ponieważ w owym czasie idea państwa polskiego nie wyszła jeszcze z zaczątków.

Dalsze zwleknięcia i zapowiedzi ostrzejszego kursu niczego nie naprawią, lecz tylko energiczne pójście naprzód, przez co już dawniej podciąłoby się wpływ rewolucji rosyjskiej i wicherzenia Piłsudskiego. Obrona interesów niemieckich w nowym układzie rzeczy rozumie się sama przez się. Znadto uporczywie uwydatnianie tego punktu widzenia jest zbyteczne i łatwo może obudzić nieufność. Chodzi o to, by interesy te należycie pojmować i nie łączyć spraw, które nie mają z niemi nic wspólnego. Z wszelką pewnością możemy oświadczyć, że Polacy będą przyzwolcie traktować Niemców, żyjących w ich kraju a tem pewniej uchronimy się od rozczarowań, jeśli u nas wzajemnością się odwzajemnimy. Lepiej jednak nie żądać, aby Niemcy, a w szczególności ewangelicy cieszyli się wyjątkowem stanowiskiem. Pod tymi i innymi względami należy tak pojmować interesy niemieckie, by prztem było i miejsce i na polskie. Wymaga tego honor Polaków jako ludzi i jako narodu, który u nich jest tak samo rozwinięty, jak u nas i z ich punktu widzenia jest równie usprawiedliwiony.

O tym pomyślimy także przy wykręślaniu granic.

Kaleka nie cieszy się życiem, pożytku innym nie przynosi. Minął wprawdzie czas głupich projektów, których twórcy nie wiedzieli, czy zachodnia granica Polski ma przechodzić na wschód, czy na zachód od Warszawy, lecz za mało rozumiemy znaczenie niektórych części Litwy dla Polski a to także ze względu na stosunki polsko-rosyjskie.

„Koeln. Volksz.” nadmienia przytém, że pogłoski o entuzjzmie Polaków dla Rosji pochodzą głównie z plotek kawiarnianych warszawskich, które nie mają żadnego znaczenia; wielcy zaś przemysłowcy są drobną częścią narodu”.

Następnie pismo to ubolewa, że większość urzędników niemieckich jest wyznania protestanckiego i że katolickiego charakteru kraju nie popierano. Po omówieniu stosunków cenzuralnych i prasowych kończy pismo niemieckie w te słowa:

„Sprawa musi iść naprzód, gdyż cisza oznacza zastój. Oczekujemy no

wego prądu od nowego kanclerza, lecz prąd ten nie może być hakatystycznie zabarwiony. Raz nazawsze zrezygnować należy z takiej metody, gdyż ona niczego nie polepszy, a wszystko zepsuje. O tym nie wątpi nikt, kto zna stosunki w Warszawie. Ufamy, że kierujący mężowie w Warszawie wiedzą, że ważne interesy niemieckie i europejskie mają ochraniać, a nie popierać osobistych skłonności młodych dziennikarzy nad-ludzi. Interesy niemieckie popiera tylko równoczesna ochrona interesów polskich. Oto wytyczna z tym zastrzeżeniem, że dwa razy daje, kto prędko daje. Wówczas bez trudu ożyją dawne polsko-niemieckie stosunki. Do kanclerza przedewszystkiem należy przyspieszenie tempa. To jest sprawa główna".

Estafetne telegramy.

Powrót Kanclerza z Belgji.

W poniedziałek po 5-cio dniowym pobycie w Belgji powrócił Kanclerz do Berlina. Kanclerz oznajmił Radzie Flandryjskiej, że, z powodu zmiany kanclerza, żadne zmiany w polityce względem Flandrii nie nastąpią.

Na froncie zachodnim odwiedził kanclerz dowódców grup wojskowych i odbył narady z niemieckim następcą tronu i z Bawarskim. Przy tej sposobności przekonał się naczelnie kanclerz o gospodarczych zarządzeniach na froncie, jak również i o braku i gotowości armii.

Proces Suchomlinowa.

Amsterdam, 3 września. Agencja Reutersa przerwała nareszcie swe wieloznaczające milczenie. Przyniosła ona krótkie sprawozdanie z Petersburga, zawierające jedynie sobotnie zeznania Rodzianki, Miłukowa i Guczkowa, których Reuter nazywa głównymi świadkami. Wszyscy oni okazywali Suchomlinowa o zaniedbanie armji i uznali go za winowajcę nieszczęść Rosji. Decydujące zeznanie Suchomlinowa i Januszkiewicza, którzy stwierdzają winę Rosji w obecnej wojnie, które to zeznania posiadają znaczenie prawie, że międzynarodowe, omawia Reuter jedynie w krótkich słowach.

Zniesienie wolności żołnierskiej.

"Petit Journal" donosi z Petersburga: Dotychczasowe przywileje Rady żołnierzy i robotników zostały obecnie zniesione dekretem rządu prowizorycznego.

Ze świata.

Paderewski jako polityk.

"Polonia" paryska donosi w artykule, nadesłanym z Waszyngtonu, o szerokiej akcji Ignacego Paderewskiego, który obecnie, z pianisty stawia się politykiem i dyplomata, przerwał koncerty, zrezygnował z letnich wakacji i spędza tygodnie całe w Waszyngtonie, gdzie konferował z delegacjami zaprzeczającymi w Białym-

Domu, oraz departamencie senatu. W tych pracach był mu pomocnym p. J. M. Horodyski.

Rozporządzenie policyjne.

(Dokończenie).

§ 2.

Burmistrz miast Pabjanic, Tomaszowa i Zgierza mają prawo zmniejszenia cen najwyższych, wymienionych w § 1. Burmistrz miast Łasku i Brzezina mają również to prawo, lecz tylko po uzyskaniu mego potwierdzenia.

§ 3.

Wyznaczone w § 1 § 2 ceny najwyższe winny być wywieszone w niemieckim i polskim języku we wszystkich sklepach, w których się wymienione towary sprzedają, na miejscach widocznych dla publiczności.

Cenniki cen najwyższych, które winny być wywieszone, dostarcza właścicielom sklepów w miastach Magistrat. Cenę wyznacza Magistrat.

§ 4.

Egzystujące postanowienia na ceny najwyższe dla zboża (§ 18 rozporządzenia pana General-Gubernatora co do zapewnienia zbiorów z d. 27 czerwca 1917 r., dziennik rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego Nr 79, stronica-249) nie tracą mocy.

§ 5.

Wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu będą karane grzywną do 10.000 m

Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa, PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

i więzieniem lub aresztem do 6 miesięcy, albo też tylko jedną z wymienionych kar. Oprócz tego towary mogą być skonfiskowane.

§ 6.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem jego ogłoszenia na miejsce dotychczasowego rozporządzenia co do cen najwyższych z dnia 17 października 1916 r., jak również zmienione rozporządzenia z dnia 16 XII. 1916 r., 1 II. 1917 r., 6. VI 1917 r. i § 4 mego rozporządzenia z dnia 28 XII 1917 r.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1917 r.
Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji
Loehrs.

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy
SAPINOL,
J. BOBAKOWSKIEGO. Apt. w Warszawie,
z marką ochronną „SOSNA” daje prawdziwie sosnowo-balsamiczne łapiele.
Ządać wszędzie.

Potrzebne panienki do pracowni sukien i okryć damskich
ul. Piotrkowska 248 m. 10.

Teatr GRAND-KINO Piotrk. 72. Dziś! Wspaniały program. Dziś! „Szansonetka”

Tragedja z życia artystów w 6-ciu częściach, wykonana przez najwybitniejszych artystów Królewskiego Teatru w Kopenhadze. W rolach głównych **Elis Chrisander** i premjowana piękność duńska **Silwa Carena**.

Biuro ogłoszeń „Merkury” Piotrkowska 82.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W poniedziałek, d. 10 b. m. o godz. 7 i pół w. odbędzie się

Wielki Koncert Symfoniczny L. O. S.

dyr. Br. Szulc, Solista B. Nudelmann

na rzecz „Pracowni Sztuk Pięknych” (zrzesz. młodych art.-mal.)
W programie: 5 Symfonia Czajkowskiego, Uwert. z „Tannhäusera” Wagnera
Koncert wiolonczelowy Saint-Saens.

Bilety od 1 mk. do 4 do nabycia w biurze koncertowym Friedberg i Koc.

Szkoła koedukacyjna

H. CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska Nr. 120,

zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Prócz kształcenia umysłu Szkoła daje dzieciom wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Przy szkole Zakład freibowski dla dzieci młodszych. Komplety popołudniowe w języku francuskim. Zapisy między 1 a 3-ia, Lekcje 4 września.

Jednoroczne Kursy Pedagogiczne

Łódzk. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Początek wykładów 15 września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa z ukończenia co najmniej klas 6-ciu składać należy w tymczasowej kancelarii Kursów, Wólczańska 5, do 10 września włącznie od godz. 5 do 7 po poł. Nieposiadający wymaganego świadectwa podlegają egzaminom w zakresie klas 6-ciu. Termin egzaminów — 12, 13 i 14 września.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9
róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczy klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka, algebra i geometria pogładowa, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki i mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożony na 1 i pół roku. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelaria codziennie między 3—7.

II-gie Polska 8-kl. Gimnazjum Filologiczne

w Łodzi, Piotrkowa 13.

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 27 sierpnia r. b. o godzinie 15 rano.
Egzamina do klasy wstępnej — w sobotę, dnia 1 września o g. 9 rano.
Początek lekcji w poniedziałek, 4 września o g. 9 rano. W nadchodzącym roku szkolnym przy Gimnazjum czynną będzie KLASA PODWSTĘPNA, do której przyjmowani będą chłopcy bez egzaminów. Podania przyjmuje Kancelaria Gimnazjum codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 9—1 pp.

Dyrektor, W. Rawison.

Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 5 września 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o godz. 8 m. 15 r., przy ul. Średniej 23: rol waga;
- 2) o godz. 8 i pół r., przy ul. Średniej 65: 2 lustra toaletowe 3 kołdry pluszowe, 2 meble dywanowe pluszowe, 3 małe portjery pluszowe oraz inne przedmioty gospodarcze;
- 3) o godz. 10 m. 45 r., przy ul. Krzyżowej 16: kredens kuchenny, 2 chomonty;
- 4) o godz. 12 w poł., przy ul. Bicha Nr 10: kanapa, szafa za szkłem, stół;
- 5) o godz. 12 i pół po poł., przy ul. Aleksandrowskiej 41: szafa kasowa;
- 6) o godz. 12 m. 45 po poł., przy ul. Rajtera 20: szafa do ubrań 3 kołdry pluszowe, 3 futry mydła oraz inne przedmioty gospodarcze;
- 7) o godz. 1 m. 15 po poł., przy ul. Potrzebnej 19: 15 pudów drzewa opałowego, 3 futry mydła, 20 funtów sody, 6 paczek zapalek, 20 paczek papierosów.

Urząd Sekwestracji
m. Łódź.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKĄ Nr 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Sprzedaj resztek Cegielniana 43

Sprzedaj resztek na męskie i damskie kostiumy i resztki na palta. Materiały balowe i zabawne. Różne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.

CENY STAŁE.

Stanisław Kociołkowski

powrócił
udziela lekcji gry fortepianowej
Sienkiewicza 37, m. 10,
zastać można od 9—12 i 2—4.

Pierwsza

+chrześcijańska lecznica+

chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Sienkiewicza 83 róg
Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Zaginęła

suka myśliwska maści brązowej
rasy Gryfon, Wabi się Herta.
Proszę odprowadzić za **wysokim wynagrodzeniem**, ul. Sienkiewicza Nr 40. Restauracja „Luna”.

Kupuję

różne lombardowe kwity, złoto, srebro, brylanty i diamenty.
Płacę najlepsze ceny. I. Rosenstein
Łódź, ul. Wschodnia 18 w podw. lewa of. I p. Zastać można od 8 rano do 8 wiecz.

Tania wyprzedaż

pań zimowych, męskich i damskich ubiorów, spodnie, halki, chustki zimowych, spodni, pończoch rękawiczek i rozmaitych resztek: cągi barchany i wełniane.
DLUGA 23, m. 6, front 3 piętro.

KONSULENT PRAWNY

A. ACKERBERG.

Łódź, Południowa 2, 4-a p.

Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zająć się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front 1-sze piętro).

A. Nauczycieli na stałe na wyjazd konw. franc., niem., muzyka, poleca Biuro Sekowskiej Przejazd 14.

Akuszka Drzymała przyjmująca ul. Piotrkowska 145 m. 23

Korzystajcie z okazji wyprzedaży jemy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145 m. 34

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Adresy składać w Adm. G. L. pod „Pianino”.

Meble sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Meble rozprzdam z 4-ech pokoi częściowo. Piotrkowska 189 m. 9.

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprz. ofic.

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Konstantynowska 36.

Prośby skargi sądowe, podania, tłumaczenia, porady St. Ruździński Piotrkowska 47, róg Zielonej.

Poszukuje pokoju słonecznego przy uczciwej chrześcijańskiej rodzinie Jezerska, ul. Sienkiewicza Nr 83 u Nakielskich.

Pensjonat dla uczniów — opieka troskliwa — oraz na żądanie pomoc w naukach i konwersacja francuska. Wólczańska 62 — 3 I piętro, zastać od 4—6 pp.

Resztki manufakturalne

ul. Wólczańska 40 m. 10. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szwiotu, Alpaga. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towary specjalnie na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cągi. Łódź, ulica Wólczańska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio magiel w dobrym stanie ul. Ziota 10 m. 19.

21 Główna. Sortownia

Chrześcijańska tania przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywa starannie. Przyjmuje obstarunki. J. Wojciechowski, Główna 21.

174 Piotrkowska Sortownia

jańska przerabia, nicuje, repornuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

6 morg ziemi ogrodowej z budynkami do sprzedania w Rudzie przy torze wyciągowym. Władosław Łódź, ul. Przejazd 55 m. 14.

Aleksander Pielas zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Brójce wieś Pałczew.

Gustaw Hintz zgubił paszport niemiecki, Nr 9491/2-X, wydany w Łodzi.

Józef Polak ul. Nowo-Zarębska 72, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 4 osoby z K. R. Ch. I M.

Józef Pielas zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Frontczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jan Czajewski zgubił książeczkę legitymacyjną na 1 osobę.

Władysław Strąkowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.